

## MICROSOFT KOLEJNĄ FIRMAŁĄ PODSŁUCHUJĄCĄ SWOICH KLIENTÓW

---

Pracownicy amerykańskiego koncernu technologicznego Microsoftu słuchali niektórych rozmów prowadzonych przez komunikator Skype przy użyciu funkcji bezpośredniego tłumaczenia - poinformował w środę serwis BBC.

Microsoft może pozwalać niektórym kontrahentom na odsłuchiwanie nagrywanych rozmów, aby sprawdzić jakość tłumaczenia - podało BBC, powołując się na internetowy serwis technologiczny Motherboard. Autorzy witryny poinformowali, że otrzymali nagrania audio m.in. intymnych rozmów tłumaczonych przez komunikator. Serwis twierdzi też, że jest w posiadaniu dowodów na odsłuchiwanie przez kontrahentów poleceń głosowych wydawanych wirtualnemu asystentowi Cortanie.

Microsoft podkreśla, że posiada zgodę użytkowników na zbieranie i przetwarzanie ich danych. "Microsoft uzyskuje zgodę klientów przed rozpoczęciem zbierania i wykorzystywania danych głosowych" - zaznaczyła rzeczniczka firmy.

"Wprowadziliśmy również szereg procedur mających na celu priorytetowe traktowanie prywatności użytkowników przed udostępnieniem tych danych naszym dostawcom" - podkreśla Microsoft.

Usługa Skype Translator na żywo tłumaczy dialog prowadzony podczas rozmów telefonicznych i wideo. Zapisy Microsoftu dot. ochrony prywatności mówią, że dane mogą być udostępniane "dostawcom pracującym w naszym imieniu", ale amerykański koncern nie określił wyraźnie w regulaminie komunikatora, że rozmowy audio i wideo wykonywane za jego pomocą mogą być odsłuchiwane także przez ludzi, nie tylko systemy sztucznej inteligencji.

Microsoft nie jest pierwszą firmą, o której media donoszą, że podsłuchuje nagrania rozmów swoich klientów.

W lipcu Google potwierdziło, że próbki głosu użytkowników inteligentnego asystenta są nagrywane oraz analizowane przez zewnętrznych współpracowników koncernu. Oświadczenie firmy pojawiło się w następstwie doniesień medialnych publicznego nadawcy z Belgii VRT NWS. Po ujawnieniu kwestii wycieku danych nagrań holenderskich użytkowników asystenta firma "wstrzymała" proces analizy językowej rejestrowanych danych.

W czwartek na wstrzymanie globalnego programu analizowania próbek głosowych użytkowników z inteligentnego asystenta Siri zdecydowała się również firma Apple. Krok ten wynikał z obaw o prywatność, które pojawiły się po doniesieniach o dostępie zewnętrznych podmiotów do treści nagrań.

W poniedziałek Amazon umożliwił użytkownikom wirtualnego asystenta Alexa wyłączenie opcji odsłuchiwania nagrań przez pracowników firmy, po tym jak w kwietniu 2019 r. agencja Bloomberg'a poinformowała, że tysiące pracowników koncernu słuchają próbek głosu użytkowników nagrywanych

przez inteligentne głośniki Echo znajdujące się w domach i biurach. Uaktualniono też odpowiednią informację w opcjach aplikacji, która mówi teraz o "ręcznej weryfikacji" nagrań.